KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 14 (26) Września.— Rok 1853. № 252. Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damiana MM.

Wczoraj, w Kościele XX. *Dominikanów*, w czasie Nabożeństwa, Amatorowie odśpiewali Mszę Nr 4ty *Krogulskiego*, Tercet *Mendelsohna*, oraz na Graduał sopran solo przez K. *Müllera*, i pod tegoż przewodnictwem.— W Kościele Śgo Karola *Boromeusza* w *Powązkach*, uroczyście obchodzonym był doroczny Odpust pamiątki *Poświęcenia* tejże Świątyni; a nadto zwykłe Nabożeństwo jako w Niedzielę ostatnią kończącego się miesiąca. Grono Amatorów muzycznych, pod przewodnictwem J. K. *Chwaliboga*, pragnąc powiększyć cześć BOZKĄ, w czasie Summy, wykonali Mszę (in B. dz: 80) Józefa *Elsnera; Offertorium* ze Mszy żałobnej (soprano solo), kompozycji Józefa *Krogulskiego;* na Benedictus nową Modlitwę: »W utrapieniu do N. PANNY", (solo tenore), która pierwszy raz wykonaną została, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, odśpiewaną była Msza, kompozycji J. *Stefaniego*, przez Artystów, Uczniów i Amatorów, przy towarzyszeniu kontrabasu, wiolonczeli, puzanów, trąb i kotłów.

Już donieśliśmy że Decyzją Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 27 Września (9 Października) r. z., Nr 7,605, dozwolone zostało zbieranie dobrowolnych ofiar, na odnowienie Kościoła XX. *Dominikanów* w *Gidlach*, w Gubernji *Warszawskiej*. Miejsce to słynne ze swoich Odpustów, znajdzie zapewne nie jednego z takich, którzy zapragną złożyć swój datek, na tę ofiarę tak miłą BOGU. Dla tego też uprzedziliśmy Czytelników naszych, iż w *Redakcji Kurjera*, złożoną została xiążka ofiar w tym celu, poświadczona przez Rząd Gub: *Warszawski*. Ponieważ xiążka ta wkrótce zamkniętą zostanie, przeto dodajemy, iż ktoby pragnął złożyć jeszcze datek, takowy każdodziennie przyjęty zostanie.

Rozkazem Cesarskim, Podporucznicy artylerji: *Lwow* Adjutant Naczelnika Sztabu artylerji armji czynnej, i *Judin*, zostający przy *Warszawskim* Zakładzie przyborów artyleryjskich, postąpili na Poruczników; a Hr: *Ożarowski*, Praporszczyk z baterji artylerji konnej № 13, na Podporucznika.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 13/25 Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 68, na które, tudzież na dawniejsze, w 328 wnioskach, złożono rsr. 3,979 kop. 50. Na żądanie 126 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 38 kop. 2), rsr. 3,000 kop. 63, i umorzono xiążeczek oszczędności 64. Przeto Uczestników 9,956, posiada kapitał rsr. 465,269 k. 63.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wezwał niniejszem Saula syna Dawida i Rosetty małżonków *Behrends*, z pod Nr 1790 za granicę zbiegłego, i obecnie w *Nowym Yorku* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341, kar głównych i poprawczych.

Wczoraj o godzinie w pół do 10tej z rana, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 63, przeniósł się do wieczności Leopold *Oborski*, dymisjonowany Pułkownik *Warszawskiego* Żandarmskiego Dywizjonu, Kawaler Orderów: Śgo Stanisława 2ej klassy, Śgo Włodzimierza 4ej kl:, Śtej Anny 3ciej kl:, Legji honorowej, Krzyża złotego *Polskiego*, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXV. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, jutro o godz: 3ciej po południu, na smętarz *Powązkowski;* a dnia następnego, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, o godz: 10ej z rana odbyć się mające.

D. 3 Lipca, zeszła z tego świata, w dobrach swoich *Dydawszczyzna*, doczekawszy 86 lat wieku, ś. p. Katarzyna z Borejków *Chojecka*. Skon tej sędziwej Pani, opłakują Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

Rubli sr. 9, nadesłano do Redakcji *Kurjera*, na korzyść Wychowańców Warszaws: Tow: Dobroczynności, z prośbą, ażeby w dniu 27 b. m. o godz: 9tej z rana, odbyło się w Kościołku Tow: Dobroczynności, w obec tychże sierot, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Jana *Kraśniewskiego*, jako w piątą a zawsze bolesną rocznicę śmierci Jego; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

W *Osetji* na *Kaukazie*, ukończony został zakład huty srebrnej, i d. 21 Maja r. b. (v. s.) odlano tamże pierwszą sztabę srebrną, ważącą 26 funtów i 48 zołotników. W hucie tej zwanej *Alaghir*, pracuje 328 robotników.

Onegdaj zdjęto rusztowania górne w około wodotrysku alei środkowej w Ogrodzie *Saskim*. Spacerujący mogą już oglądać, klassycznego kształtu, i pięknych wymiarów czarę żelazną, z której wodotrysk główny wodociągów *Warszawskich*, w całej okazałości wytryskać będzie.

Wczoraj, obchodząc doroczną pamięć zmarłych, liczni Izraelici płci obiej, napełniali przez dzień cały smętarz swego wyznania (położony między rogatkami *Wolską* i *Powązkowską*). Przystępy smętarza otaczali ubodzy, których przybywający i odchodzący, wedle możności, jałmużną obdarzali.

Podanie niniejsze do pism publicznych, czynię nie w celu przyczynienia Ci sławy szanowny Doktorze *Bierkowski*, gdyż imie Twoje, nadzwyczajna zręczność i dobroczynność, głośne są w kraju i zagranicą; lecz naglony prośbami włościanina Marcina *Malosa* z *Balic*, któ-

remu od lat kilku utracony wzrok, przez szczęśliwe zdjęcie katarakty, przywróciłeś. Racz przyjąć, z przepełnionego wdzięcznością serca jego, najczulsze podziękowanie; w przekonaniu uszczęśliwienia bliźniego masz nagrodę, a mnie racz wybaczyć, że wynurzając tu najwyższe uczucia szacunku ku tobie, powtórzę wyrazy biednego *Marcina*: »Odwdzięczyć się mu nie mogę, wzrok mi przywrócił, nic przyjąć niechciał, opiekował się mną jak ojciec; niech więc wszyscy wiedzą jak on mądry i dobry a jak ja szczęśliwy."— Stanisław Hr: *Lubieniecki.*

Do wspomnianych już przez nas niedawno *katalogów ogrodowych*, należy tu dodać jeszcze jeden, który pod nazwą: *Spis 1szy Roślin Zakładu Ogrodowego* w *Antoninie* pod *Ostrogiem* w Gubernji *Wołyńskiej*, w dobrach Xiążąt *Sanguszków*, wyszedł w r. z. w *Kijowie*, w tłoczni J. K. *Wallnera*. Katalog ten, pomnażający zbyt szczupłą liczbę spisów tego rodzaju, na tem większą jeszcze zasługuje uwagę, iż obok *łacińskiego* textu, podaje i *polski*, zalecający się nader trafnem tłómaczeniem. Obejmuje on 312 rodzajów roślin i kwiatów, z wymienieniem gatunków i odmian tychże. Twórcą tego spisu jest P. *Ziemkowski*, niegdy uczeń znakomitego botanika naszego P. *Szuberta*. Aby pojąć z jakiem zamiłowaniem oddał się ogrodnictwu, i jak takowe pojmuje, dosyć będzie przytoczyć te kilka wierszy, które ozdabiają wydany przez niego katalog:

„Z rożnych ustroni wspólnej Matki ziemi
Nieśmy: to *trawkę*, to *listek*, to *kwiatek*;
Są to tajemne litery, któremi
Wszech OJCIEC, mówi do serc swoich dziatek.—
A kto tych głosek nowy szereg złoży,
Niech go dla dobra ludzkości zachowa,
Bo wierzcie, i w tem powiewa ład BOŻY;
I *trawki*, dziełem WSZECHMOCNEGO Słowa."

W podobnym duchu przemawia także w innym ustępie, dowodząc, że w krajach, gdzie ogrodnictwo posunęło się dalej, są wystawy kwiatów i spisy roślinne, które to wystawy są tem dla kraju, czem dla przemysłu wystawy rękodzieł i artystycznych utworów. Są one jeszcze, dodaje: ze względu na publiczność, kształceniem smaku i podniesieniem zamiłowania sztuki, a dla bliższego zapoznania się z niemi, wykazuje niezbędną potrzebę spisów. P. *Ziemkowski*, długi czas bardzo bawił za granicą poświęcając się nauce ogrodnictwa, i dziś jak to wiemy od jednej z osób zwiedzającej urządzony przez niego w *Antoninie* ogród, zbiera już jak najpiękniejsze z trudów swych owoce. Niektóre wprawdzie drukarskie omyłki, wcisnęły się do katalogu, ale nie możemy w tem obwiniać P. *Ziemkowskiego*, bo takowy drukowany był w *Kijowie* pod nieobecność jego. I ten katalog posiadamy także; i warto aby szczególniej ze względu na tłómaczenie textu *łacińskiego* na *polski*, znajdował się w tutejszych *xięgarniach*.

W tych dniach biedna kobieta, Marjanna *Strączewska*, trudniąca się sprzedażą kwiatów i owoców, zgubiła przypadkiem pieniądze w ilości rs. 31½. Był to jedyny jej zasiłek i fundusz do którego przyszła zabiegami i pracą. Pieniądze te znajduje Dorota *Sawicka*, również biedna kobieta, a dowiedziawszy się o ich właścicielce, zwraca jej niebawem takowe w całości. Ten szlachetny czyn Doroty *Sawickiej*, zniewala pocieszoną Marjannę *Strączewskę*, do złożenia podzięki: najprzód OPATRZNOŚCI, a następnie zacnej znalazczyni *Sawickiej*, i do podania o tym pięknym postępku do wiadomości powszechnej, dla naśladowania.

Kapelusze damskie w *Paryżu*, tak coraz więcej robią się roztwarte i na tył głowy wkładane, że aby je utrzymać w miejscu, galanternik *Giraud*, wymyślił w tej stolicy nowy klejnocik nazwany *point d'arret*. Klejnocik ten służy do utrzymywania kapeluszy w miejscu właściwem na głowie.

Nie próżno od rana, darły się wczoraj jakby najęte, *koguty*, zapowiadając odmianę; barometr obniżył się znacznie, zmierzając na deszcz; niebo z kolei, to się chmurzyło, to wypogadzało; aż nareszcie puścił się po południu deszczyk, i wszystkie od razu pokrzyżował zamiary co do przechadzek.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 49; *pszenicy* rs. 10 kop. 56; *jęczmienia* rs. 6 k. 25; *owsa* rs. 4 kop. 30; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 30 do rs. 6 kop. 80; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 85; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 94; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 40; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 4.

Nakładem xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, wyszły nowe kompozycje Józ: *Stefaniego*, pod tytułem *Taniec węgierski*, z baletu *Djabeł rozkochany*, ułożony na fortepjan; cena exem: k. 22½. Tegoż, Introdukcja i Polka z powyższego baletu, ułożona na fortepjan; cena exem: k. 22½; oraz Arnolda *Pech*, Polka ułożona na fortepjan; cena exem: k. 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Bordżja*, Panna *Rivoli* 7-kroć, Pan *Troschel* 4-kroć, oraz P. *Ciaffei* 6-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny: *Damse*, Karolina *Straus* i P. *Meunier* po 2-kroć.—W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Zizi*, P. *Chomiński*; po Kom: *Mina*, Panny: *Szymanowska* 4-kroć, *Figarska* 2-kroć, PP. *Żołkowski* 6-kroć, oraz *Szymanowski* i *Swieszewski*.

W *Anglji* niepomyślne żniwa, i zagrożone wiosenne zasiewy podniosły targi o 4 szylingi na kwarterze *pszenicy*. We *Francji*, konsumcja wielka, zasoby małe, podniesienie więc cen *zboża* powszechne. Za pozycją targów *angielskich* i *francuzkich*, na wszystkich placach *Europejskich* niesłychane nastąpiło ożywienie, i handel zbożowy, jak się zdaje stanowczo wszedł do perjodu cen wysokich ku dalszemu postępowi dążących. — Na *Gdańskiej* giełdzie pod wpływem ożywionych targów *angielskich*, ceny z każdym dniem rosły. Za piękną partyjkę *Sandomierskiej* pszenicy, ofiarowano 700 gul: za łaszt; sprzedano w ciągu tygodnia *pszenicy* ł. 427; płacono za łaszt wagi od 126 do 13½ f. h. po 575 do 665 guldenów, czyli korzec *Warszawski* po rs. 6 k. 49 do rs. 7 k. 48½.— *Gdańsk*, 22 Wrześ: 1853.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja.— Kanclerz Izby skarbowej P. *Gladstone*, przyszedł do zdrowia, i wraca do *Londynu*.— Wkrótce rozpoczną się zwykłe jesienne meetingi, na których tak Ministrowie jak inni Mężowie Stanu, traktować będą kwestje bieżące.— Z *Indji Wschodnich* donoszą, że Oficerowie sztabowi nie otrzymują pozwolenia opuszczenia swych pułków; ztąd wnioskują, że pokój z *Birmanami* jest tylko zawieszeniem broni, i że wojna wkrótce na nowo wybuchnie.— Z *Chin* donoszą, że powstańcom zaczyna brakować na pieniądzach, i że wymuszają kontrybucje, zwłaszcza w *Amoy*.— W *Ning-Po*, *Mandarynowie* sami przywołują okręta z opjum, którym dotąd nigdy nie wolno było dopływać do miasta; opjum teraz otwarcie i bez cła sprzedaje się. Gubernator *Szangae* uzbrajał flottę w *Kantonie*, by odebrać ujścia wielkiego kanału. Listy z *Hong-Kong* i *Szangae* jednomyślnie donoszą, że upadek dynastji *Manczu* jest niezawodny, jest to tylko kwestja czasu; *Tienteh* czeka jeszcze na większe rozszerzenie się powstania, by osiąść na tronie. (Neue Pr: Ztg i Ind: Bel:)

Austrja.— Cesarz wrócił do *Olomuńca*; w początku p. m. podobno uda się do *Ischl*.— W *Olomuńcu* w obozie przygotowują wielki obiad i fajerwerk. Dla Xięcia *Pruskiego* wysłano tam dwa namioty; inni Wysocy Goście staną w wielkich apartamentach Arcy-Biskupiego pałacu.— Według rozkazu Arcy-Xcia *Alberta*, insygnja koronne złożone będą w Kaplicy zamku *Budy*, i strzeżone tak jak przed rewolucją z 1848 roku. — Majorowi *Kramer*, Cesarz na osobnej audyencji, wręczył Order Śgo Stefana, za odszukanie korony *węgierskiej*. (Lloyd).

Francja. *Paryż 20 Września*. — Z powodu utrzymywania sztucznego nizkiej taxy chleba, rachunku otwartego z piekarzami, wynagrodzeń i forszusów koniecznych, kassa miejska w stolicy, znajdować się będzie w deficycie. Mnóstwo projektów podają, by temu zaradzić; najważniejszym jest projekt nałożenia centymów dodatkowych do podatków bezpośrednich; centymy te w zasadzie wszyscy płacić byliby obowiązani, ale klassom uboższym ułatwionoby środki zrócania z siebie tego ciężaru; chleb też wszyscy płaciliby równo, korzyści więc, miałyby te klassy, któreby płaciły mniejszy podatek.— Cesarstwo nie znajdowali się wczoraj na otwarciu teatru *Odeon*. Cesarz chciał poznać wprzód, jakie wrażenie na publiczność zrobi tragedja, w której główną rolę gra członek rodziny Cesarzowej.— Rząd forszusem pożyczył od Poborców Jlnych 200 miljonów fr. — U pewnego złotnika przy ulicy *Bons-Enfants*, pracują bardzo nad pysznemi szpadami, szablami, orderami; wszystko to przeznaczone na uroczystości koronacyjne. — Cesarz zmniejszył karę 45 osobom deportowanym do *Algierji*.— Merowie *Paryża*, wydali nowe wezwanie do rodziców, by kazali szczepić ospę swym dzieciom; biedni którzy tego zaniedbają, wymazywani będą z listy osob mających prawo do wsparcia municypalnego.— Od kilku miesięcy utworzyło się 28 stowarzyszeń wzajemnego wsparcia, które w krótkim bardzo przeciągu czasu wpływ swój na klassy robotnicze wielce rozszerzyły, i dziś liczą 3,034 członków honorowych 3,591 udział mających, a pomiędzy temi 982 kobiet. (Ind: Bel:).

Paryż 21 Wrze:, (d. t.)— Wczoraj odbyła się ostatnia rewja na dolinie *Satory*. Jeden z dzienników otrzymał ostrzeżenie, że sztucznemi środkami, bo przez polemiczne artykuły, starał się podnieść cenę zboża. (Stats Anzaiger).

Hiszpanja.— Dymisjonowany Minister marynarki, *Doral*, zajmuje dotąd bardzo ważny urząd, zyskowniejszy zresztą jak Ministerjum, Dyrektora marynarki; prassa wszystkich odcieni domaga się by mu i z tego urzędu dano dymisję, tem bardziej, że w kilku latach zrobił piękny majątek, i że oprócz tego bierze z 60,000 realów pensji jako Jenerał w czynnej służbie, i za kilka innych urzędów. Pan *Collantes* zwalił wszystkie jego działania z kompanją *Angielską* dostawy węgli, aż rada Królewska tę sprawę rozpatrzy.— Dwór do *Madrytu* wraca 15 b. m.— Ciągle mówią, że kortezy zwołani będą na 15 p. m. Gabinet jednak może się obejść bez tego do Grudnia r. b.; zapewne więc zwołanie odwlecze, bo by mu z kortezami rządzić tak jak dziś, byłoby niewygodnie. (Ind: Belge).

Prusy. — Wielkie manewra jesienne zostały ukończone; Król bardzo był z wojsk zadowolony, zwłaszcza z jazdy; Oficerowie zagraniczni już opuszczają *Berlin*; wielu udaje się do *Olomuńca*. — Pan *Radowitz* mocno jest chory; Król codzień posyła dowiedzieć się o jego zdrowie; mnóstwo osób też dowiaduje się w mieszkaniu tego znakomitego Męża Stanu, o stan jego zdrowia.— W Ministerjach pracują nad przygotowaniem projektów do praw, które przedstawione będą Izbom.— W *Berlinie* obraduje wielki synod protestancki; liczą do 1,500 członków. (Schl: Ztg).

Szwajcarja.— W *Solothurn* umarł 3 b. m., w 88 roku życia, Viktor v. *Gibelin*, ostatni z żyjących oficerów *Szwajcarskich*, którzy unieśmiertelnili się obroną *Tuilleries*, d. 10 Sierpnia 1792 r. (Il: Leip: Ztg).

Turcja.— Donoszą z *Konstantynopola*, że na wielkiej radzie odbytej z powodu przedstawienia propozycji *Wiedeńskich*, naczelnik religijny, *Szeik-ul-Islam*, Wielki mistrz artylerji, Minister wojny i kilku innych znakomitych Panów, było za odrzuceniem propozycji; inni żądali bezwarunkowego przyjęcia; ale Sułtan dawniej już myśl swą objawił, życząc sobie utrzymania pokoju z zachowaniem godności *Turcji*. Ztąd to owe modyfikacje w propozycjach *Wiedeńskich*.— Do *Serbji* jako Sułtański Komisarz, wyjeżdża *Szekib Effendi*.— *Irlandzki* Jenerał *O'Donell*, zakłada linję telegrafów optycznych pomiędzy *Szumlą* a *Konstantynopolem*; *Tulcza* i *Sofja*, także objęte będą tą linją.— Parostatek *tunetański Minos*, przywiózł wiadomość, że wkrótce przybędzie do *Konstantynopola* pięć okrętów *tunetańskich* z posiłkami od Beja, i że Państwa *Barbaryjskie* gotowe są stanąć w obronie *Mahometanizmu*. — Obóz *Egipski* przenieść musiano w inne miejsce; stanowisko bowiem dotychczasowe było bardzo niezdrowe i mnóstwo żołnierzy marło.— Hospodarowie *Mołdawski* i *Wołoski* oświadczyli, że natychmiast po opuszczeniu przez wojska Cesarsko-*Rossyjskie* Xięstw,

wejdą znowu w stosunki urzędowe z *Portą*. *Porta* z tego powodu poprzestała na protestacji warującej jéj prawa i nie domaga się więcej odwołania Hospodarów, ani też im dymisji nie udzieliła. (Jour: de St. Pet:)

Włochy.— Z powodu Uroczystości N. MARJI PANNY *Pie di Grotta* 8 b. m., Król *Neapolu* zebrał w stolicy i okolicach, na zwykłą w tym dniu paradę, 40,000 wojska.— Manewra wojsk *Piemonckich* ciągle się odbywają; Król bardzo jest zadowolony, ze wszystkich broni odznaczają się strzelby celne *bersaglieri*, i artylerja. Wielu oficerów zagranicznych znajduje się na tych manewrach.— Z Państwa Kościelnego smutne wiadomości, z powodu ciągle wzrastającej drożyzny. (Ind: Bel:)

Rozmaitości.— Ważne zrobiono w tych czasach odkrycie fizyczne, t. j. zmianę wody w gaz oświetlający bez wybuchu. Dotychczas powątpiewano o możności rozkładu wody bez explozji. W *Londynie* zawiązało się już towarzystwo, chcące na wielkie rozmiary wynalazek ten w życie wprowadzić, i w programie swoim mówi, iż za 1 szyling, 2,000 stóp gazu otrzymać można z wody. Proces ten odbywa się przez rozkład za pomocą elektro-magnętyzmu, a narząd do tego jest tak mały, iż każdy dom może go posiadać osobno, i wyrabiać potrzebną ilość gazu do oświetlania i opalania mieszkań, tudzież gotowania jadła. Lokomotywy i statki parowe mogą go wyrabiać w celu rozgrzewania kotła.— Jeden z Wójtów gmin Dep: *Haute-Vienne* we *Francji*, z obawy aby gminie nie brakło strawy, zakazał wywóz wszelkiej żywności w obrębie swojej administracji. Prefekt więcej postępowy, skassował postanowienie Wójta, i znowu gminę postawił w stosunkach handlowych z całym światem.— W *Bruxelli* urodził się *kotek* o trzech głowach.— W jednem z gospodarstw w *Anglji*, wylęgło się teraz *kurcze* na 4ch nogach. Długo rozmyślało, czy chodzić na nogach przednich, czy na tylnych, aż w końcu zdecydowało się chodzić na wszystkich czterech.— *Dyscypulus*, napisał kredą na czapce swego kolegi: *osioł*; gdy go tenże zapytał, dla czego to zrobił? odrzekł: »Żeby ci kto czapki nie ukradł.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Oby: z Przyborowic nr 476; Budziszewski Prosper Ob: z Gostkowa nr 585; Bielak Walenty Ob: z Hrubieszowa nr 601; Chodyński Rad: Kole:, Kamerj: Dw: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z Petersburga; Gliszczyński Stan: Radca Kolle: z Włocławka nr 601; Kiślieński Mamert b. Urzęd: z Petersburga nr 2668; Krajewska Wanda Emeryt: z Karlsbad nr 1245; Max Barbara Oby: z Karlsbad nr 414; Mekki Zofja Oby: z Berlina nr 625; Pomianowski Jan Ob: z Szeligi nr 556; Swaton Kar: Dokt: Med: z Wiednia nr 1363; Skotnicki Mich: Sędz: Poko: z Zgłowiączki nr 601; Wąsowicz Pułkow: z Petersburga nr 634; Zadarnowski Winc: Oby: z Gub: Podolskiej nr 570.

Wyjechali: Czapski Jan Oby: do Prus; Dobrow Jan i Eługin Porucznicy do Moskwy; Grajbner Kar: Oby: do Galicji; Henzel Franciszka Żona Profesora do Krakowa; Menszow Arkad: Porucz: do Moskwy; Modl Aug: Pastor do Kalisza; X. Orłowicz Jan Pleban do Mławy; Ostaszewski Kazi: Ob: do Kielc; Paniutin Rad: Dw:, Urzę: do szczegól: poleceń przy JO. Xięciu Namiestniku, do Ołomuńca; Radziszewscy Józ: i Xaw: Uczniowie Uniw: do Moskwy; Rosen Matias Bankier do Niemiec; Sypniewski Hen: Oby: do Prus; v. Teuman Porucz:, i Wolf Maurycy Komis: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Rubli srebrem **10** nagrody, kto odniesie pod Nr 54, Rynek Starego miasta na 2gie piętro, **ZEGAREK** Damski złoty emaljowany szafirowo, z krótkim Łańcuszkiem i Agrafką.



Z powodu zmiany mieszkania, zbywające **MEBLE**, jako to: Biórka, Kanapy, Sofy, Krzesła, i t. p. rozmaite Sprzęty domowe, sprzedane będą przez publiczną licytację, w dniach 27 i 28 b. m., codzień od godziny 9 rano do 3ej po południu, przy ulicy Leszno Nr 724.



Jest do sprzedania para **KONI** powozowych maści skarogniadej. Wiadomość powziąść można o cenie, u Szwajcara w Hotelu Gerlacha przy ulicy Krak:-Przedmieście.

KIT ZIMOWY,

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, funt po kop: 3, codziennie świeży, nabyć można w GŁÓWNYM SKŁADZIE LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nº 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Tamże jest do nabycia takiż **KIT** w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4. Jak również **KIT** OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po k. 10.

Osoby z prowincji, raczą obstalunki swe franco, wprost do wyżej rzeczonego Składu nadsyłać.

Potrzebną jest **PANNA** uzdatniona do robienia kapeluszy, do Magazynu Strojów przy ulicy Krako:-Przedm: pod Numer 382.— Hermann.

Każdego czasu, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL** od frontu, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, na Nowem-Mieście pod Nr 346, na 2m piętrze, od 8 Października, albo Pokój jeden od frontu.

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1261, jest do wynajęcia od Śgo Michała całe **1sze PIĘTRO**, Salon, 7 Pokoi z dużą Kuchnią ang:, z nowemi obiciami i zupełnem odnowieniem całego wejścia, Stajni i Wozowni, za bardzo przystępną cenę; może być i z meblami.— Tamże na 2m piętrze, jest Salon, 3 Pokoje z Kuchnią zupełnie umeblowane, do wynajęcia od 1 Listopada do Śgo Jana; i potrzebny jest Rządca bez familji.

W domu pod Nr 963 przy ul: Targowej, czyli przy Placu za Żelazną Bramą, jest **SKLEP** z Pakamerem na handel łokciowy do najęcia od Nowego-Roku 1854.

Panna uzdatniona w wszelkich robotach ręcznych, rodowita Niemka, niedawno do Warszawy przybyła, życzy przyjąć obowiązek **BONY**. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 899.

Nieszczęśliwa Wdowa z 6rgiem dzieci, mająca w posiadaniu MAGLE, pod Nr 433, w domu W. *Wejcherta*, obok sklepu Pana *Nahke*, uprasza WW. Gospodynie, aby przez posyłanie do jej Maglów bielizny, przyczyniły się do wyżywienia jej drobnej rodziny.

Dnia 25 b. m. **BROSZA** złota, z liściem zielono-emaljowanym, zgubioną została, idąc z Podwala ulicą Śto-Jańską, lub też w samym Kościele Śgo Jana. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 529 przy ulicy Podwal, do Właścicielki domu, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma;* (Panna *Spezia* przedstawi główną rolę).

FOTOGRAF Blumenthal przybyły z Ameryki, codziennie bez wyjątku, od 9tej godziny rano do 5tej po południu, przyjmuje w Zakładzie swoim, w domu JW. Pusłowskiej, na rogu Nowego-Świata i ulicy Chmielnej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Września 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.